

Puck 6 sierpnia AD 2023

Z wielkim, ukontentowaniem donoszę, iż w dniu 6 sierpnia AD 2023 o o godzinie 11.00 salwa baterii puckiej obwieściła początek imprezy braterskiej od roku ubiegłego festynem "Kaszubskie korabie" zwaną. Owe wydarzenie tak obmyślane było, ażeby Mesa Kaprów Polskich, współsprawca owego festynu, widoczna najbardziej była i aby kaźden z gapiów i gości przybyłych do Pucka, nabył wziął do swej głowy wiedzę kim to jest Bractwo Wybrzeża i czemuż ono służy. Dlatego też zaordynowałem stosowny porządek i kolej wydarzeń by temu wyzwaniu w pełni sprostać i pomimo zniszczenia przez wichurę namiotów za scenę i kambuz mające nam służyć, pomimo, że sztormowy wiatr i fale zatrzymały flotyllę korabi z Chałup szykującą się do nas przybyć, co szpelę, czyliż kabestan z kaszebska zwaną na plaży na zarygłowało, boć nie było kogo na Brzeg sztrandować, imprezę ową jeno trzy minuty po czasie udało mi się pod gościnnym gachem tawerny7 " Miejsce Pucka" uroczyscie zacząć.

Zaś dzień wcześniej z jungą Aleksandrem Celarkiem zwieźliśmy szpelę na pucką plażę, gdzie ją do insceniacyi historycznej okopalim a i do wyjścia na festyn cztery korabie chałupiańskie tenże junga przysposobił.

Na wiele tygodni przed puckim świętem miasta, "Dniem Kapra" zwanym, a w którym to żeśmy uczestniczyli, zacni Bracia Wiesław Dumkiewicz i Ziemowit Barański z wielkim staraniem przygotowali jubilatom naszym Jerzemu Radomskiemu i Aleksandrowi Celarkowi wysokie wyróżnienia braterskie, po czym swe przybycie zapowiedzieli. Jam zaś całe to wydarzenie pod komendę wziąwszy, do wsparcia festyny Panią Burmistrz nakłoniłem, postulując o przyznanie godności Honorowego Kapra Miasta Pucka Bratu naszemu Ziemowitowi Barańskiemu na co rychlej zgodę otrzymałem. Spisałem też pisząc ciurkiem laudacje dla trójki wyróżnionych, gotując przy tem uroczyste certyfikaty, oprawą stosowną będące dla tak ważnej chwili, jak i pamiątkową kopertę i stempel Poczty Żeglarskiej. Noclegi i jadło dla gości naszych przygotowałem , tak, żeby do swej kiesy sięgać nie musieli, szantymena Ryszarda Linerta z hanzeatyckiego Gdańska uprosiłem, by przyjechał i zaśpiewał zacnej kompaniji naszej, zaś Andrzejowi Fańciszewskiemu - dowódcy naszej kaperskiej baterii armat, gdy ten się zgodził przyjechać, ustąpiłem pola, by ustawił armaty i do salutu je przygotował.

Gdy armaty zagrzmiały a na maszcie korabia "Aloha" załopotała czarna bandera Bractwa Wybrzeża, wszystkich szanownych gości powitała Jejmość Hanna Pruchniewska - burmistrzynie grodu puckiego, kierując podziękowania za przybycie do Braci naszych, którzy siłą siedmiu chłopów w Pucku się stawili. Brat Zemowit Barański odpowiedział na to pochwałą dla gościnności i serdeczności jakie wokół korowód kaperek i kaprów puckich rozsiewał, a także wygłosił krótką przemowę do zebranych, kim jest Mesa Kaprów Polskich, i co Bracia Bractwa Wybrzeża w świat głoszą i niosą. W chwilę po tem po wygłoszonej laudacji, wielce zasłużony nasz Brat Ziemek przyjął od jejmości Burmistrzynie trzeci w historii Pucka tytuł Honorowego Kapra Miasta Pucka, dołączając do wcześniej już wyróżnionych kpt. Jerzego Radomskiego i kpt. Joanny Pajkowskiej, którzy akurat obok stali.

Poczem dałem znak, by celebry jubileuszowe zacząć.

Z okazji 45 - lecia żeglowania na "Czarnym Diamencie" po uroczystych laudacjach z rąk Brata Wiesława Dumkiewicza - Kanclerza Kapituły Chwały Mórza i Brata Ziemowita Barańskiego - członka Rady Siedmiu, medal Bractwa Wybrzeża otrzymał Brat Jerzy Radomski, zaś Aleksander Celarek z Chałup za 40 - lecie uprawiania szkutnictwa tradycyjnego i budowy dawnych łodzi z duszą - jak to trafnie doniósł zebrany Brat Wiesław, otrzymał pamiątkową plakietę od Mesy Kaprów Polskich i gratulacje od Kapitana Krajowego Brata Jerzego Paleologa, któren to przybyć na uroczystość nie mógł, po morzu w tym czasie żeglując.

Część uroczystą "Kaszubskich korabi" zakończyła celebra wręczenia patentów flagowych dla "Alohy" i "Sanct Anna" - szóstego i siódmego korabia rosnącej w siłę puckiej floty kaperskiej, które wręczyli: Hanna Pruchniewska - włodarz grodu puckiego i ja Brat Andrzej#116 - dowódca puckiej floty.

W przewie braterskiego festynu nie zbrakło jadła dla gości, bo i wyborną zupę rybną nalewano, wcześniej przez kaperkę - prezeskę Kasię Jabłońską zarządzoną a i przyniesione w prezencie od Pani Burmistrzynie słynne ziemniaczane placki puckie serwowano, i to tak długo aż wszyscy do syta się najedli. A że Piotr Piekarski - prezes fundacji "Czarny Diament" z Jastrzębia Zdroju wysuptał z mieszka swego spory grosz, każdy z naszych gości mógł jeszcze do tego zasmakować śląskiego gościńca - pianistego pomorskiego piwa.

